

SŁUCHAJĄC BOKSERA

Nawet wśród osób zaangażowanych w codzienny kontakt i pracę z psami ich osobowość rzadko staje się przedmiotem rozważań i w praktyce nie ma wpływu na wzajemne relacje pies-przewodnik.

Mam świadomość, że używanie terminu „osobowość” w odniesieniu do psa może spotkać się ze sprzeciwem i sceptycyzmem. Dotychczas nie udało mi się jednak znaleźć terminu lepiej oddającego to, do czego chcę się odnieść. Jak część czytelników zapewne wie, układam boksery – nie tylko pochodzące z hodowli, w której wyrosłem (van Sapho's Hoeve), ale również te, którym potrzebny jest certyfikat wyszkolenia dla spełnienia warunków niezbędnych do uzyskania krajowego lub międzynarodowego championatu, a których właściciele z różnych powodów nie chcą lub nie mogą układać swoich championów samodzielnie. Oznacza to nie tylko, że dzień w dzień ćwiczę z bokserami, ale przede wszystkim, że faktycznie mieszkam z nimi 24 godziny na dobę. Ta sytuacja od początku stwarzała mi możliwość i jednocześnie prowokowała do zdobycia wiedzy o tym, jak szybko ocenić możliwości konkretnego psa i nauczyć go – w relatywnie krótkim czasie trzech miesięcy – pełnego programu: pracy węchowej, posłuszeństwa i obrony.

Jedynym powodem sprawiającym, że odnoszę sukcesy w moich działaniach jest fakt, że szanuję boksera, z którym ćwiczę, co w praktyce nie oznacza nic innego jak pełną akceptację dla jego osobowości.



Moje pomysły i życzenia nie mogą w żadnym punkcie kolidować z indywidualizmem psa, ani też moje działania nie mogą prowadzić do łamania jego osobowości. Ta uniwersalna forma akceptacji nie kończy się na prowadzonym aktualnie szkoleniu, lecz tworzy podwaliny dalszej wspólnej egzystencji. Poznanie cech osobowości konkretnego boksera daje

mi wiedzę, czego mogę i czego będę od niego oczekiwać, a szczególnie, jaki jest jego potencjał i w jaki sposób go wykorzysta. Zazwyczaj zasady szkolenia i wychowania nie biorą pod uwagę indywidualnego charakteru poszczególnych psów i w związku z tym często ich stosowanie prowadzi do nieporozumień i frustracji zarówno psa, jak i jego przewodnika.